

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

Kończące się dwudzieste stulecie charakteryzowało się zarówno wielkimi przemianami, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju technicznego, jak i odkryciami wpływającymi na zmianę sposobu postrzegania otaczającego nas świata i relacji w nim zachodzących, a także roli oraz miejsca człowieka. Było również zapowiedzią końca panowania kosmicznego znaku Ryb, trwającego ponad dwa tysiące lat. To właśnie w erze Ryb człowiek odkrył własną indywidualność i osobowość. Stanie się sobą oznaczało izolację, oddzielenie się od jedności i całości. Jest to szczególnie mocno podkreślone przez znak Ryb, którym są płynące naprzeciw siebie dwie ryby, symbolizujące czas przeciwieństw, walki oraz występowania przeciwko sobie.

Rozpoczynająca się Era Wodnika jest zapowiedzią jutrzejszej nowej, całościowej kosmicznej ery. Wraz z nią zaczyna powoli oddziaływać przeobrażająca siła kolejnej spirali rozwoju. Wszystkie świadome dusze, pochodzące z dawno nieistniejących Mu i Atlantydy, a także innych prądów rozwojowych, biorą udział w potężnym zwrocie, jaki dokonuje się w Kosmosie i na Ziemi. Symbolem Wodnika są dwie fale, płynące obok siebie. Wskazuje to na ducha syntezy, który będzie panował w rozpoczynającym się nowym czasie.

Przygotowania do nadejścia nowej ery rozpoczęły się właśnie w mijającym dwudziestym stuleciu. Ich wyrazem było między innymi odkrywanie prastarych systemów, określanych jako ezoteryczne czy okultystyczne, a więc tajemne, ukryte czy też wewnętrzne. Jednym z nich jest Huna, którą światu przypomniał M.F. Long. Świadomie użyłem sformułowania "przypomniał", a nie "odkrył", ponieważ stosowali ją, jak to określił Long, "...tubylczy magowie Polinezji i Afryki Północnej". Warto w tym momencie zwrócić uwagę na pojęcie "magowie". Dla Longa stanowiło ono wyraz czegoś nieznanego, niemożliwego do racjonalnego opisanie i sklasyfikowania, zwłaszcza, że przeszedł on trzeźwą i racjonalną szkołę. Jak sam stwierdził, "W grę wchodzi tu jeszcze trzeci czynnik, który jest niewidzialny i nie może być zbadany czy wypróbowany. Jest on równie realny i wolny od jakichkolwiek prestidigitatorskich sztuczek. Tym trzecim czynnikiem jest to, co nazywamy 'MAGIĄ' z braku lepszego określenia." (M.F. Long, Magia kahunów, wyd. F-ma Tomczak, s. 25)

Cóż więc mówią takie pojęcia, jak huna czy kahuna? Badając tradycyjną wiedzę Hawajczyków Long stwierdził, że nie istniała żadna nazwa, która by w pełni oddawała praktyki i metody pradawnych kahunów. Zauważył także, iż ciągle musi pokonywać nieprzenikloną ścianę milczenia, przełamywać barierę tajemnicy, którą w języku hawajskim określa się jako "hunę". Zatem termin "huna" - przyjęty przez Longa - oznacza tajemnicę, co w pełni charakteryzuje całą tajemną wiedzę kahunów. Z kolei kahuna to, najkrócej mówiąc, kapłan bądź kapłanka, duchowy nauczyciel. Jest ono złożone z dwóch słów: kahu - oznaczające uhonorowany lub wysoki sługa, ponoszący odpowiedzialność za osoby lub dobra; na - określające łagodność i spokojną wolność od porywczych emocji. Kahuna to także ka, pełniące funkcję przedimka oraz huna, którą jest ukryta oraz ochraniająca tajemną wiedzę i mądrością. Ka jest również słowem określającym strażnika tajemnicy, przechowującego tajemną wiedzę, jak i oznaczającym "należący do". Można więc powiedzieć, że kahuna to człowiek należący do wiedzy tajemnej.

Huna jest zarówno wiedzą, jak i praktyką z zakresu psychologii, filozofii, religii, a także doświadczeń życiowych. To wiedza o psychice człowieka i siłach ludzkiego ducha, dostępna dla wszystkich, którzy chcą z niej skorzystać. W tym kontekście nie jest ona tajemna, nie jest też magią, ale pozostanie nią zawsze dla tych, którzy nigdy nie spróbują zająć się Huną, nie będą badali i uwzględniali możliwości istnienia użytecznej, psychologicznej wiedzy poza swoimi doświadczeniami. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że Huna absolutnie nie pochodzi z Wysp Hawajskich, lecz została tam przeniesiona przez plemiona, zamieszkujące przed wiekami na Saharze, która wówczas była zieloną i żyzną krainą. Istnieje wszakże pogląd mówiący, że Huna jest dziedzictwem z czasów Mu oraz Atlantydy, przekazany przez wtajemniczonych MAN A'HUNA, którzy przybyli z Plejad. Brak jednakże jakichkolwiek dowodów, potwierdzających tę tezę. Niemniej jednak jedno jest pewne - Huna jest systemem liczącym co najmniej pięć-sześć tysięcy lat i była już znana w dawnym Egipcie.

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

Istota Huny, zdaniem H. Krotoschina, sprowadza się do dwóch, podstawowych idei:

1. Człowiek jest duchową istotą w potrójnej postaci. Naszym zadaniem jest zharmonizowanie i połączenie trzech poziomów świadomości w jedną całość;
2. Myśli stają się realnymi bytami, jeśli tego chcemy.

Tajemnica Huny polega na tym, że całe życie - ha - jest współgraniem między aktywną - hu - i pasywną - na - energią. Myśli - una - tak wpływają na tę energię, że przeżycia i doświadczenia - hua - zmieniają się. Czynnikiem sprawczym jest więc mana - energia. Manę można przetłumaczyć jako wewnętrzną lub boską moc, jednak dokładnie rzecz biorąc chodzi tutaj o kierowaną energię, czyli taką, która będzie wykorzystana w jakimś celu, a nie tylko energię samą w sobie. Najbardziej znanym symbolem many w dawnych Hawajach była błyskawica.

Aczkolwiek jest ona porównywana z chińską chi, japońską ki czy hinduską praną, to jednak nie jest do nich podobna. Mana nie jest wyłącznie siłą życiową, czystą energią w fizycznym lub bioenergetycznym sensie. Na te rodzaje energii Hawajczycy posiadają inne określenia. Mana jest czymś więcej - moc jest lepszym określeniem, jeżeli oznaczać ma ono efektywną energię nakierowaną na osiągnięcie określonego celu, bowiem - generalnie rzecz ujmując - wszyscy posiadają manę.

Istnieją cztery rodzaje many:

- * fizyczna (cielesna) mana, odpowiadająca temu, co mogłoby być nazwane bioenergetyczną maną;
- * emocjonalna mana, która mogłaby być określona jako stan wewnętrznego napięcia;
- * mentalna mana, którą można by opisać jako rodzaj zaufania siebie oraz wiary w swoje własne siły;
- * duchowa mana oznaczająca poczucie własnej godności, szacunek dla samego siebie oraz łączność i respekt przed tym, na czym koncentrujemy swoją uwagę.

W każdym człowieku działają trzy stopnie świadomości, połączone ze sobą:

- * KANE (Aumakua), Wyższe Ja, czyli nadświadomość;
- * LONO (Uhane), średnie Ja, czyli świadomość;
- * KU (Unihipili), niższe Ja, czyli podświadomość.

Praktyczna korzyść z badania trzech aspektów naszego ducha polega jednak na tym, abyśmy mogli sami wpływać na nasze codzienne życie. Powinniśmy jedynie starać się o zaspokojenie potrzeb każdej z trzech jaźni: Ku w zmysłowy lub emocjonalny sposób; Lono poprzez mentalną lub fizyczną siłę; natomiast Kane za pomocą harmonii.

Huna jest więc szczególnym systemem, ponieważ wraz z trzema jaźniami przyjmujemy holistyczne spojrzenie na świat, które funkcjonuje na trzech poziomach i nigdy wyłącznie na jednym.

TROISTOŚĆ CZŁOWIEKA

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

W Hunie bardzo często znajdujemy proste i zrozumiałe wyjaśnienia różnych symboli czy pojęć, występujących w innych, mniej lub bardziej psycho-religijnych systemach ezoterycznych. Wypływa stąd wniosek, iż uzasadnione w pełni jest znaczenie, przypisywane Hunie. Pogląd ten nie powinien budzić wątpliwości, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, iż korzenie Huny tkwią immanentnie w odwiecznej wiedzy. Odniesienie to jest także w pełni uzasadnione w przypadku innych systemów.

Hunę można pogodzić z każdym z nich, bowiem nie tylko nie jest sprzeczna z nimi, ale - co najważniejsze - ułatwia, umożliwia zrozumienie starych prawd. W tym kontekście wypada podkreślić, że - w przeciwieństwie do innych szkół - akcentowała nieskończoną wartość każdego człowieka, co wyraża się w naczelnej zasadzie Huny: Nie krzywdzić. Jej cel sprowadza się zarówno do uzdrowienia umysłu oraz ciała, jak i przypomnienia czy też odbudowy zagubionej w procesie ewolucji drogi wiedzy o życiu. Tej wiedzy, jaką miał Wielki Kahuna Jezus, czy inni nauczyciele ludzkości, wśród których godzi się wspomnieć chociażby Hermesa Trismegistosa, Ramę, Buddę, Krszne, Pitagorasa, Platona, Orfeusza. Na prawdę, przez nich głoszoną, ludzie "[...]patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli. (...) i nie była im wydana [tajemnica]." (Ew. wg św. Marka, 4-12, w: Biblia Tysiąclecia, Pallottinum, wyd. II). Jedynie nieliczni z nich widzieli i słyszeli. Nie ma w tym nic dziwnego, bo czy prosty człowiek z ludu rozumiałby, że fizycznie to on jest jeden, ale tak naprawdę to jest ich trzech!?! Zresztą i w naszych czasach wielu jest ludzi, którzy tego nie potrafią zrozumieć.

Szkoły ezoteryczne, ujmując generalnie, głoszą, że w człowieku są dwie istoty - zewnętrzna oraz wewnętrzna jako boski aspekt Jezusa Chrystusa. Pogląd ten wyraźnie występuje u Platona, stoików, św. Pawła, Ojców Kościoła czy Eckharta. Nie ulega zatem wątpliwości, iż ów dualistyczny podział ma swoje znaczenie. Wewnętrzny człowiek, różnie określany, np. jako duch-dusza, miał niższe i wyższe moce bądź władzę. Pierwsze obejmowały siły wegetatywne, zwierzęce i zmysłowe, drugie - rozum i wolę. Przekładając powyższe na język kahunów widzimy, że chodzi tu Niższe Ja i Średnie Ja. Manichejski mit też opiera się na antropocentrycznym układzie, ponieważ Nous wybawia Psyche od Hyle. Tu Psyche jest duszą-światłością, Hyle duszą-cieniem w człowieku, cienistą stroną uniwersum, zaś Nous jest zbawczą zasadą, jaźnią, nadświadomością. Podobne ujęcie odnajdujemy w stricte hermetycznym Asklepiusie. Można więc przyjąć, że w nauce kahunów występują również elementy gnozy czy hermetyzmu. Nie są potrzebne żadne zaklęcia - jak mówi Hermes Trismegistos - wystarczy odnaleźć własną drogę prowadzącą nas do Wyższego Ja. Huna jednak dopowiada: harmonia wewnętrzna czyni ład zewnętrzny. Jej antropologia jest rozszerzona, mówi o trzech Ja wewnętrznego człowieka: Niższym, Średnim oraz Wyższym z jednoczesnym wskazaniem na dwoistość tego ostatniego:

* AUMAKUA - Kane, Kumupa'a lub 'ao'ao, Wyższe Ja, duch tworzenia, nadświadomość, umysł nadświadomy, kreatywna jaźń;

* UHANE - Lono, Średnie Ja, duch rozumu, świadomość, umysł świadomy, określająca jaźń;

* UNIHIPILI - Ku, Uhinipili, Niższe Ja, podświadomość, umysł podświadomy, aktywna jaźń.

Oczywistym jest, że powyższe uszeregowanie ma całkowicie umowny charakter. Przyjęte przez kahunów określenia wskazują jedynie - a może przede wszystkim - funkcję i rolę, jaką dane Ja spełnia w człowieku. Ponieważ to ja to nasz wewnętrzny człowiek, zatem muszą być one ułożone w jakimś logicznym porządku. Nie oznacza to jednak, że przykładowo Uthane jest lepsze od Ku, bo jest drugie w kolejności. Żadne z Ja nie może istnieć samodzielnie, bez powiązania z drugim

Aumakua jest z natury swej dwoistym i najbardziej rozwiniętym pierwiastkiem ducha w potrójnym składzie człowieka. Ów dualizm oznacza, że Wyższe ja składa się z pary duchów: męskiego i żeńskiego Ja, co jest uzasadnione faktem, iż rodzice zawsze składają się z dwóch osób.

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

Źródłosłów zawiera w sobie następujące znaczenia:

* AU - stary, rodzicielski, budzący zaufanie duch, przewyższający mocą, władzą i wiarygodnością; sznur widmowy, łączący Kane z Lono i Ku; duchowe działanie; rzeka;

* MAKUA - rodzicielski, para bogów;

* MA - towarzyszyć.

Wyższe Ja w człowieku jest zatem kreatywną jaźnią, energią i posiada najwyższą zdolność rozumowania. Jest w stałym kontakcie z wyższymi siłami - poe aumakua. Dzięki posiadanej wiedzy umożliwia samourzeczywistnienie, inspiruje, tworzy nasze osobiste doświadczenia (na podstawie założeń, pochodzących od Uhane i Unihipili). Kane to anioł stróż, symbolizowany przez ptaka i manifestujący się pod postacią światła. Dąży do harmonii w sensie poprawy stosunków z nami samymi, innymi ludźmi, środowiskiem. Harmonizuje przeszłość i przyszłość w terażniejszości, w TU I TERAŻ. Aumakua oczekuje od nas wiary, nie tej ślepej, ale zbudowanej na rozsądku i doświadczeniu.

Uhane po hawajsku oznacza świadomość. Człowiek jest więc zwierzęciem, które potrafi mówić, czyli wyrażać własne myśli w mowie. To odróżnia go od zwierząt, które także potrafią czuć, żalić się, ubolewać. W źródłosłowie odnajdujemy następujące rdzenne słówka:

* U - duch;

* HANE - mówić.

Średnie Ja jest mentalną, określającą jaźnią, energią mentalną, tym racjonalnym rozumem, naszą osobowością, posiadającą pełnię zdolności myślenia, siłę woli, pracowitość. Charakteryzuje się brakiem pamięci. Dla Ku jest przewodnikiem, doradcą, nauczycielem, a także pocieszycielem. To właśnie Lono wykazuje inicjatywę w kontakcie z Aumakua, mimo iż Unihipili określa właściwy stosunek do Kane. Nasze Średnie Ja ma obowiązek uczenia się, jest odpowiedzialne za wybór, usystematyzowanie, sformułowanie modlitwy oraz dobór odpowiedniego symbolu, obrazu. Ono bowiem rozstrzyga o zmianach, których oczekuje po spełnieniu się modlitwy, analizuje, kategoryzuje, racjonalizuje, porównuje i podejmuje decyzje według miary dobra i zła. Motywacją dla Lono jest władza i moc nad czymś (wówczas podstawą dla siły jest strach i obawa), uciecha z powodu fizycznej albo mentalnej przewagi, rozwiązywanie problemów, twórcze działanie, osiąganie założonych celów. Jedną z istotniejszych cech Uhane jest posługiwanie się wyobraźnią. Ponieważ może kreować coś, co jeszcze nie istnieje, jest - siłą rzeczy - ukierunkowane na przyszłość. Należy jednak pamiętać, że jeśli nie posiada odpowiedniej siły, wówczas boi się, a strach jest zawsze skierowany w przeszłość.

Wreszcie Uhane ponosi częściową - bo również Niższe Ja i Wyższe Ja istotnie przyczyniają się - odpowiedzialność za utrzymanie naszego organizmu w zdrowiu. Jest programatorem sumienia, gdyż wyłącznie ono może grzeszyć - jedynym grzechem jest umyślnie skrzywdzenie innej istoty.

Unihipili oznacza naszą podświadomość, postrzeganą jako utajniona, aczkolwiek ściśle powiązaną ze świadomością, działającą kiedy chce, ukrywającą pewne sprawy czy problemy, tworzącą ośrodek uczuć i energii. Źródłosłów zawiera w sobie kilka rdzennych pojęć, które w sumie niezwykle trafnie precyzują, czym jest podświadomość, opisują sposób jej działania:

* UNIHIPILI - duch, pasikonik, kości rąk i nóg;

* NIHI - tajemnicza siła, działająca łagodnie i cicho, po kryjomu, ostrożnie, w obawie przed obrazą bogów nie wykonuje pewnych rzeczy;

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

* PILI - zjednoczony, połączony, należący do osoby, do czegoś, towarzyszący, lepki, posłuszny;

* U - duch, osobowość, ja.

Z kolei w wyrazie uhinipili występuje słówko UHI, oznaczające słaby głos, tłumiony przez inny, bycie utajnionym.

Niższe Ja jest fizyczną, aktywną jaźnią, naszą fizyczną energią. To nasza Anima, realne i głębokie, właściwe Ja. Ku jest strażnikiem lub archiwistą genetycznej pamięci, przyzwyczajęń, wszystkich świadomych i nieświadomych wspomnień oraz doświadczeń. Genetyczne dane gromadzi w każdej komórce, natomiast doświadczenia i wspomnienia przechowuje w mięśniach i łączy je z emocjami (funkcja autonomiczna). Jest ukierunkowane na przeszłość w związku z funkcją gromadzenia wspomnień, jednak reaguje całkowicie w teraźniejszości. Wszystko przyjmuje dosłownie, co umożliwia przekazywanie mu sugestii. Kontroluje nici aka, formy myślowe. Steruje wszystkimi czynnościami ciała, które nie są kontrolowane przez wolę. Odpowiada za psychosomatyczne schorzenia, które można określić jako jego krzyk rozpaczny. Jest siedzibą sumienia. Odpowiada za telepatię, jasnovidzenie, tworzy senne marzenia. Uhinipili kocha i chce być kochanym. Jest motywowane fizyczną i emocjonalną przyjemnością.

Wiedza tajemna Huny mówi o ukrytych związkach uniwersum, o ezoterycznej pramądrości objawianej człowiekowi, odsłania jego najgłębszą istotę, ukazuje sens bycia w świecie. Huna rzecze: przeszłość nie jest ważna, przyszłość nie jest ważna, najistotniejszy jest dzień dzisiejszy - TU I TERAZ - bowiem w nim łączy się zarówno wczoraj - wyznaczając nam TU I TERAZ - jak i jutro - kreowane przez dzisiaj. Przepięknie ujął to św. Augustyn pisząc: "Nie przemija w Tobie dzisiejszy, a jednak przemija w Tobie, bo również takie zjawiska wszystkie w Tobie istnieją. Nie znalazłyby dróg przemijania, gdybyś Ty owych zjawisk w sobie nie zawierał. Ale ponieważ lata Twoje nie ustają, dniem dzisiejszym są Twoje lata. Ileż to dni naszych, ileż dni naszych przodków przepłynęło już przez Twój dzień dzisiejszy. Z niego zaczerpnęły miarę trwania i samo swoje istnienie, a to samo czerpać z niego będą wszystkie dni, które jeszcze nadejdą. A Ty jesteś zawsze ten sam. Wszystko, co jutrzejsze i jeszcze późniejsze, wszystko, co wczorajsze i jeszcze dawniejsze dziś uczynisz, dziś uczyniłeś." (św. Augustyn, Wyznania, Unia Wydawnicza C&S, Warszawa 1993, s. 5-6).

MANA - SIŁA ŻYCIOWA

"(...)Jahwe Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą."

Dla każdej istoty oddychanie jest sprawą życia lub śmierci, gdyż musi oddychać, aby żyć, a przerwanie tego procesu prowadzi do śmierci. Nasze życie to nieprzerwane pasmo oddechów - począwszy od tego pierwszego, kiedy to rodząc się umieramy, aby żyć, a skończywszy na ostatnim tchnieniu będącego śmiercią fizycznego ciała, a początkiem nowego życia w innym świecie. To, co utrzymuje nas przy życiu, kahuni określają jako manę, chociaż zdecydowana większość ludzi stwierdzi, zapewne wzduszając lekko ramionami, że to powietrze.

Siłę utrzymującą ciało fizyczne przy życiu, a także odpowiedzialną za nasze zdrowie, różnie określano. Dla Greków była to pneuma, Hindusów - prana, Żydów - ruah, Chińczyków - ki (chi). Ezoterycy wszystkich narodów i czasów nauczali o pierwiastku znajdującym się w powietrzu, wodzie, pożywieniu, wytwarzającym energię, siłę, żywotność i aktywność. Mimo różnic w nazywaniu, jak też w oznaczaniu owej siły i szczegółach w twierdzeniach, można przyjąć, że zasadnicze elementy są wspólne, mają to samo jądło. Jest nim kosmiczna energia, a zatem każda siła ma w niej swoje źródło, jest jej specjalną formą przejawiania się. Oznacza to, iż jest wszędzie obecna, wszędzie przejawia się, czy to w pierwotnej roślinie, czy też w najwyższej formie

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

zwierzęcego królestwa.

Mana jest w powietrzu, chociaż nie jest powietrzem; jest w materii, ale nie jest materią; znajduje się w pokarmie, nie będąc jednocześnie żadną pożywną substancją, z jakiej składa się pożywienie; odnajdujemy ją w wodzie, lecz nie jest ona wodą; jest w słonecznym czy księżycowym świetle, ale nie jest światłem ich promieni. Czym więc jest mana? Jest energią, cechą materii, a każda energia jest jej przewodnikiem. To właśnie owa siła życiowa, pulsująca w każdej istocie, roślinie, będąca podstawą wszystkich procesów myślenia, rozszerzania świadomości, wszystkich funkcji każdego organizmu. Dostateczna ilość many sprawia, że czujemy się rześko, dobrze; jej niedostatek obniża nasze samopoczucie aż do powstania choroby, a w skrajnych wypadkach prowadzi do fizycznej śmierci. Ponieważ energia jest nieskończona, dlatego też - teoretycznie - mamy dostęp do nieskończonej energii, a co za tym idzie - do nieskończonych możliwości. Jest on ograniczony jedynie przez nasze wierzenia, oczekiwania, życzenia, obawy itd. Potencjał istnieje, musimy jedynie wiedzieć, jak z niego skorzystać.

Można ją porównać do elektryczności, ponieważ siła życiowa - mana - wykazuje wiele cech, typowych dla elektryczności. Jest wytwarzana, magazynowana, wykorzystywana do określonych prac. Ma także dwa bieguny: dodatni oraz ujemny. Taka polaryzacja energii przez Chińczyków jest ujmowana w koncepcji yin - yang, przy czym HU jest zbliżone do yang, a NA do yin. Zasadzie yin odpowiada to wszystko, co jest negatywne, żeńskie, ciemne, księżycowe, wilgotne, ziemia, bierność, linia przerywana; zasadzie yang - pozytywne, jasne, męskie, słoneczne, niebo, aktywność, suchość, ciągła linia. Obie razem przedstawiają polaryzacje, bieguny, na które rozdarta została jedność prapoczątku. Na Wyspie Wielkanocnej symbolem życiowej energii, kierowanej na zewnątrz, był pępek, do wewnątrz - macica. Te same odniesienia odnajdujemy w cywilizacji Majów.

Jest jednak znacząca różnica, bowiem podczas przepływu elektryczność napotyka na różny opór, natomiast mana płynie - by użyć takiego porównania - przez wszelkie substancje, nie tracąc nic ze swojego poziomu energetycznego. Drugim, równie istotnym zagadnieniem, jest brak pełnej wiedzy o sile życiowej, tej wiedzy, jaką dysponowali wtajemniczeni kahuni minionych wieków.

Huna powiada: człowiek składa się z tego, co współczesna psychologia, podobnie jak i ezoteryka, określa trzema jaźniami bądź duchami. Są one oddzielne, ale razem współpracują, tworząc zespół, przy czym każda z nich znajduje się na innym poziomie lub stadium ewolucji. Charakteryzują się szczególnym sposobem myślenia, własną odrębną formą użytkowania many, wytwarzanej w fizycznym ciele. Są zatem trzy stopnie, rodzaje many, bądź trzy różne poziomy energii, siły życiowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zagadnienie many zajmuje centralne miejsce w Hunie. W tłumaczeniu mana oznacza wewnętrzną lub boską moc, czasami energię, jednak dokładnie rzecz ujmując chodzi tutaj o kierowaną energię, a więc taką, która będzie wykorzystana, spożytkowana w określonym celu, a nie tylko energię samą w sobie. Mana nie jest wyłącznie czystą energią w fizycznym lub bioenergetycznym sensie. Jest czymś więcej niż li tylko i wyłącznie energią. Bardziej prawidłowym będzie przyjęcie słowa moc, zwłaszcza jeżeli ma ono oznaczać efektywną energię.

Źródłostów pojęcia mana zawiera w sobie dwa rdzenne słówka. I tak:

* MANA - moc, siła, podzielenie lub rozgałęzienie, inteligencja, także symbol niższej siły życiowej używanej przez Unihipili;

* MA - oplatać, tak jak winorośl lub bluszcz oplatający drzewo;

* NA - małe kulki z materii.

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

Nie są to jedyne słowa, dotyczące siły życiowej. Jej określeniami są także WAI - woda, jak i KA - sznur, łodyga winorośli.

Energia średniego stopnia jest nazywana MANA-MANA, Podwojenie nazwy akcentuje wyższą moc tej siły życiowej oraz fakt, iż można jej użyć, poprzez Uhane, do kierowania Niższym Ja. Inaczej mówiąc, to nasza siła woli, wola. Jest używana przez Lono podczas wszystkich czynności związanych z myśleniem (manao) i aktami woli. Aumakua także ma własną, jeśli tak można powiedzieć, siłę życiową, którą jest MANA-LOA. To najsilniejsza, najwyższa forma many, fizyczna energia Uhane zespolona z kosmiczną energią, pochodzącą z uniwersum bądź z innego źródła. Wiemy, że Aumakua otrzymaną w darze od niższych jaźni siłę życiową przekształca w pewien nieuchwytny sposób, dzięki czemu dochodzi do urzeczywistnienia niewidzialnego wzorca. Ta zmiana potencjału many jeszcze nie jest całkowicie wytłumaczona.

Kahuni wszystkie procesy myślowe łączą z siłą życiową, mana. MANAO oznacza myśleć, a dołączone O podkreśla, że w tym procesie do wytworzenia myśli będzie użyta właśnie mana.

Kahuni dla oznaczenia many, generowanej przez Średnie Ja, posługują się symbolem zwykłej wody. W odniesieniu do siły życiowej, akumulowanej w nadmiarze przez Ku, stosują symbol wody, która przelewa się z fontanny. Energia Kane jest przedstawiana w postaci chmur i mgły. W tym kontekście nasuwa się na myśl Nowy Testament, zwłaszcza fragmenty dotyczące chrztu wodą, który był przecież wstępnym etapem do chrztu Duchem Świętym. W Ewangelii Jana Jezus, Wielki Kahuna, wyraźnie mówi o znaczeniu żywej wody, zawsze gaszącej pragnienie.

Wszystko posiada manę, siłę życiową, jednakże szczególnym jej źródłem są drzewa, zwłaszcza sosna. Wystarczy mocno objąć drzewo ramionami i poprosić o przekazanie many. Po otrzymaniu daru niezbędne jest jednak podziękowanie, płynące z głębi serca. Niektóre rzeczy mają więcej siły życiowej w porównaniu z innymi. Wynika to z ich natury albo z faktu, iż zostały naładowane maną. Tak było w przypadku ładowania prętów niższą energią, które następnie były rzucone w kierunku nieprzyjaciela, ponad głowami własnych wojowników. Kiedy tak naładowany kij dotknął bądź uderzył człowieka, ten padał nieprzytomny.

Zrozumienie czym jest mana jako źródło siły, jako siła życiowa jest konieczne dla właściwego poznania Huny i stosowania jej w codziennym życiu. To kwestia odpowiedniego stosunku do przyrody, duchów, ludzi. To również praktyka stałego wzmacniania własnej many, aby być bardziej efektywnym w tym, co się robi. Do zagadnienia siły życiowej jeszcze nawiążę w następnych artykułach, poświęconych oddychaniu oraz modlitwie.

KALA W HUNIE

Czym jest kala lub ho'oponopono w Hunie? Czy jest to tylko takie sobie zwykle oczyszczenie, przebaczenie, czy też kryje w sobie znacznie głębszą treść niż by się to mogło wydawać? Spływając można by rzec: siadam, wybaczam i proszę o przebaczenie. Koniec, kropka. Prawda, jakie to proste?

Tak jednak nie jest. W procesie kala nie chodzi bowiem o takie sobie przebaczenie, jak to zwykle się rozumieć. Jego istotą jest jednak przebaczenie - gotowość oraz dobra wola wybaczenia, szczerą, pełną, bezwarunkową i nieodwołalną decyzją, podjętą świadomie. Określenia te mają szczególne znaczenie, albowiem motywacja powinna być prawdziwa, a nie tylko pozorna. Wynika to z prostego faktu, że oczyszczenie kala w dużym stopniu dotyczy Ku, a dopiero poprzez nie w pełnej mierze również Lono. Dlaczego? Wszystkie doznania związane z poczuciem winy i przebaczeniem biorą wprawdzie swój początek w Uhane, ale obszarem ich przejawiania się, gromadzenia jest Unihipili. Dzieje się tak, ponieważ w Hunie właśnie Niższe Ja jest siedzibą wszystkich zatrzymanych emocji, przekonań, jak i tego, czego Średnie Ja nie pamięta lub po

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

prostu nie chce pamiętać, a co zawsze wywiera znaczący wpływ na nasze życie.

W Hunie przebaczenie jest rozumiane inaczej niż w chrześcijaństwie, hinduizmie czy szeroko rozumianej ezoteryce. Wynika to z przyjęcia odmiennego założenia o grzechu. Jak wiadomo, termin ten jest szczególnie lubiany przez religie i stwarza przeświadczenie, że człowiek ma jakiś związek z Bogiem lub Wyższym Ja, który zostaje osłabiony przez popełnienie grzechu. Dogmaty religijne przedstawiają grzech jako działanie wbrew moralnym naukom kościoła czy też przyjętym normom społecznym. Na Hawajach kapłani często ogłaszali kapu, tabu wobec jakiegoś działania. Jego złamanie można odnieść do pojęcia grzechu. Huna jednak grzech rozpatruje jako krzywdę uczynioną drugiemu człowiekowi, powodującą powstanie poczucia winy, albowiem grzech nie jest Boskim prawem, lecz został stworzony przez jaźń. Oznacza to, że wyłącznie działanie powodujące kompleks winy, zapadający w głębię Ku, jest grzechem.

Zresztą tego pojęcia nie znajdujemy w Biblii, natomiast występuje ono dopiero w jej tłumaczeniu i oznacza - ogólnie rzecz ujmując - wypuścić strzałę do celu i nie trafić. Jest to całkowicie odmiennie od zwyczajowo przyjętego rozumienia grzechu. Zgodnie z poglądem Huny na temat Boga nie można nic zrobić, a zatem i zgrzeszyć przeciwko niemu, ponieważ człowiek jest zbyt mały i słaby, by mógł skrzywdzić własne Aumakua. Można to uczynić wobec innego człowieka, krzywdząc go w jakikolwiek sposób, a także - choć może przede wszystkim - wobec siebie. W związku z tym jedynym grzechem jest świadomie wyrządzony drugiej osobie, bądź sobie, ból. A w jaki sposób można otrzymać wybaczenie z jej strony? Właśnie za pośrednictwem zadośćuczynienia bezpośrednio w stosunku do siebie, tej osoby, czy ogólnie istoty.

Przebaczenie nieuchronnie pociąga za sobą przełamanie się, pewną zmianę świadomości, tworzy stan pokory, ponieważ musi to uczynić proszący o wybaczenie, a nie wybaczący. Możliwe jest przebaczenie wszystkiego, ale to wymaga ogromnej siły woli, zrozumienia, że jest to akt miłości, podczas gdy trwanie w rozpamiętywaniu "własnych krzywd" oznacza podtrzymywanie negatywnych uczuć. Najtrudniej zaś jest zrozumieć błędy, popełnione wobec samego siebie. Szczere wybaczenie staje się środkiem, dzięki któremu uwolniona zostaje ścieżka, prowadząca do Aumakua. Miłość odnosi zwycięstwo nad nienawiścią, złem, krzywdą. Jest to w pełni zgodne z tajemnym znaczeniem Aloha, które mówi: "Bóg jest w nas". Oznacza to, że trzeba być w jedności i harmonii z prawdziwym sobą, Bogiem oraz ludzkością. Być uczciwym, prawdziwym, cierpliwym, dobrym dla wszystkich przejawów życia, pokornym. Aloha to więcej niż pozdrowienie, czy miłość. W głębszym znaczeniu oznacza radosne (oha) dzielenie się (alo) energią życiową (ha) w teraźniejszości (alo). Jeżeli natomiast przeanalizujemy słówka rdzenne, wówczas otrzymamy:

- * A, ala, obserwująca czujność;
- * L, lokahi, działanie w jedności;
- * O, oiaio, prawdziwa uczciwość;
- * H, haahaa, pokora;
- * A, ahonui, cierpliwa wytrwałość.

Wyjaśnienie procesu kala wymaga także przybliżenia znaczeń poszczególnych rdzeni, tworzących to pojęcie. I tak:

KALA - rozsypnięcie sznura, wybaczenie, oczyszczenie, przywrócenie światła, oczyszczenie z kompleksów zamykających ścieżkę swobodnego kontaktu z Wyższym Ja;

KA - należący do, sznur, łodyga winorośli, promieniowanie, przenoszenie się z miejsca na

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

miejsce;

LA - ścieżka, światło.

Światło jest symbolem Kane.

Z kolei ho'oponopono oznacza stwarzanie harmonii, robienie dobrze i właściwie, przywracanie połączenia. Jest kilka poziomów tego procesu.

W rytuale kala czy ho'oponopono chodzi zatem o oczyszczenie ścieżki, uwolnienie jej od blokad, węzłów, cierni czy też zjadających towarzyszy, bowiem wszystko, co uniemożliwia Niższemu Ja skontaktowanie się z Wyższym Ja jest szkodliwe. Ku i Lane odcięte są wówczas od Kane, człowiek od Boga, załamana jest naturalna jedność trzech Ja.

Wybaczenie można więc porównać do powrotu do domu marnotrawnego syna, o czym mówi biblijna przypowieść. Przekładając ją na język Huny dostrzegamy w ojcu ucieleśnienie Aumakua, zaś syn jest obrazem Uhane i Unihipili. Chodzi więc o takie zharmonizowanie Średniego i Niższego Ja, aby otwały się one na powrót do domu. Nie dojdzie do tego, gdy Lono będzie oddzielone od Ku. Jest to bardzo istotne, bowiem droga do Kane wiedzie wyłącznie przez Unihipili, a nie przez Średnie Ja.

Wyższe Ja jest starszym, absolutnie godnym zaufania duchem rodzicielskim. Nie wtrąca się w sprawę Średniego i Niższego Ja, a tym samym nie pozbawia ich wolnej woli czynienia dobrze bądź źle, bo tylko dzięki temu człowiek ma możliwość uczenia się i rozwijania. Dzięki nie ingerowaniu w ich wolę Kane prowadzi nas stopniowo do domu. Niemniej ważne jest, aby decyzja o powrocie nie została podjęta automatycznie, pod wpływem chwili, czyli nieświadomie. Taka podróż nie ma żadnego sensu. Zarówno Uhane, jak i Unihipili muszą być przekonane o słuszności podjętej decyzji, która powinna wynikać z głębokich przemyśleń, warunkujących przecież duchowy rozwój. W tym kontekście łatwiej jest, jak sądzę, zrozumieć problem niewysłuchanych modlitw czy prośb.

Jednym z zasadniczych aspektów całego procesu oczyszczania jest zrozumienie czego Ku chciało - i chce - nauczyć nas poprzez różne w swej treści doświadczenia. Często bywają one traktowane marginalnie, co jest poważnym nieporozumieniem, bowiem w tym momencie nasze Niższe Ja przekazuje nam ważną informację. To właśnie należy odczytać, zrozumieć, prawidłowo zinterpretować, co z kolei przyczyni się do prawidłowego przeprowadzenia kala. Jedynie wówczas człowiek będzie wartościowy i harmonijny, gdy stanie się całością, jednością trzech Ja. "Trzej bowiem dają świadectwo: Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą." (1J, 5, 7-8, Biblia Tysiąclecia, wyd. II)

Skąd przychodzą, gdzie się rodzą, powstają blokady, ciernie czy zjadający towarzysze? Stwarza je sam człowiek, sam się o nie prosi. Wynika to z faktu, że z uwagi na nieświadomy styl życia oraz myślenia - co przecież ma w sobie określoną duchową wartość, częstotliwość drgań - człowiek sam przyciąga owe ciernie czy blokady. Rodzi się wtedy konflikt pomiędzy Ku a Lono, co w następstwie pociąga za sobą utratę many i przerwanie połączenia z Aumakua. Starodawnym pojęciem kahunów, określającym grzech, był również niedobór many.

Tak więc powrót, rozmyślanie nad podjęciem decyzji o powrocie, przypominanie sobie krzywd wyrządzonych innym, wybaczenie sobie samemu to nieodłączne czynniki towarzyszące poznaniu i skrusze. Nie chodzi tu bynajmniej o "miażdżącą samokrytykę", która w gruncie rzeczy jest celem samym w sobie, sztuka dla sztuki, i niczego nie wnosi. Istotne jest głębokie, szczere przebaczenie, skrusza sięgająca jądra jaźni, poznanie sensu nauki wynikającej z życia.

Wybaczenie swoim procesem musi objąć także całą naturę, drzewa, rośliny, zwierzęta. Jak

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

bowiem można mówić o pełnym ho'oponopono, jeżeli pominięte zostały boże stworzenia i krzywdy im wyrządzone? Jak można oczekiwać spełnienia prośby, jeśli tuż przed - lub po - uderzyłem psa, kopnąłem kota? O tym drobnym na pozór fakcie często się zapomina. Dlaczego? Przecież człowiek także jest zwierzęciem, ale potrafiącym mówić.

Zagadnienie przebaczenia w Hunie nie kończy się i nie zaczyna wyłącznie na ho'oponopono czy kala. W jakimś sensie ma to odniesienie do spowiedzi czy też żydowskiego dnia pojednania, ale - jak to wynika z wcześniejszych rozważań - jest głębsze, bardziej bolesne dla człowieka. Wiąże się bowiem ze zmianą dotychczasowego trybu życia, a to zawsze pociąga za sobą określone cierpienia. Zmiana jakiegoś przekonania, wybaczenie może być przecież równoznaczne z odreagowaniem poczucia winy lub krzywdy, zarówno w stosunku do innej osoby, jak i do samego siebie.

Wybacząc nie należy uważać się za wspaniałomyślnego, bo tak naprawdę jest się samolubnym. Życzymy innym tego, czego sobie samemu życzymy, czujemy to życzenie i myślimy o nim, a to, co czujemy i myślimy, jest nami. Aby kala czy ho'oponopono było skuteczne, nie jest konieczne odnalezienie poczucia winy, ukrytego gdzieś głęboko w Uhinipili, i usunięcie go. Ponieważ podstawową przyczyną zarówno braku skuteczności kala, jak wznoszonej później modlitwy, jest odmowa Niższego Ja wzięcia udziału w akcie zadośćuczynienia, przesyłania prośby, zatem konieczne jest przekonanie go, iż to niezbędne wybaczenie zostało już dokonane, krzywda została naprawiona i w związku z tym Ku jest godne kontaktu w Kane.

Na zakończenie pragnę zamknąć powyższe rozważania na temat roli oczyszczania wierszem R. Muellera, napisanym z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przebaczenia 1986-1998, któremu przyświecała dewiza, iż "Każde przebaczenie jest prezentem dla samego siebie". Podaje za H. Krotoschinem:

Postanowienie Przebaczenia

Zdecyduj się na przebaczenie,

bo mściwość jest złem,

mściwość zatruwa.

Nienawiść i gniew wyniszczają nas

i pomniejszają.

Ty musisz być tym, kto pierwszy przebacza,

kto uśmiecha się i czyni pierwszy krok.

Zobaczysz szczęście rozkwitające

na twarzy bliźniego,

brata i siostry.

Bądź zawsze pierwszy.

Nie czekaj, aż inni przebaczą,

Huna - wiedza tajemna - Dariusz Cecuda

gdyż dzięki przebaczeniu

zapanujesz nad losem.

Będziesz kształtował życie i czynił cuda.

Przebaczenie jest najwyższą i najpiękniejszą formą miłości.

W zamian za nie otrzymasz niezmierny spokój

i doskonale poczucie szczęścia.

